

**Teatr** | Barbara Krafftówna w monodramie o Marlenie Dietrich

# Prawdziwy wizerunek kapryśnej gwiazdy

**Rewelacyjna forma aktorska Barbary Krafftówny pozwoliła jej uczcić jubileusz 60-lecia pracy na scenie występem w monodramie „Błękitny diabeł” Remigiusza Grzeli**

Autor napisał go na podstawie rozmów, które przed laty odbył w Paryżu z sekretarką Marleny Dietrich. Przedstawienie reżyserował Józef Opalski, a nad jego stroną muzyczną czuwał Janusz Sent.

Pomysł mógłby się wydać ryzykowny, zważywszy, że to debiut Barbary Krafftówny w monodramie. Ponadto wchodzenie w skórę znanej z kapryśnego charakteru gwiazdy światowego kina i estrady prowokuje do porównań. Trzeba mieć nie lada klasę i charyzmę, by z takiej konfrontacji wyjść zwycięsko.

Udało się. Przede wszystkim dlatego, że aktorka nie naśladuje słynnej diwy ekranu, lecz daje obraz osamotnionej kobiety u schyłku życia, która lata powodzenia ma dawno za sobą. Marlena Krafftówny to nie sławna, ubóstwiana przez tłumy artystka, lecz stara, zgorzkniała entuzjastka płynów wysokich, które sekretarka skrycie rozcieńcza wodą. To także matka bezwzględnie dojona z pieniędzy przez mieszkającą w Nowym Jorku córkę aktorkę oraz babka, którą wnuk będzie usiłował ubezwłasnowolnić. Cóż jej pozostaje? Wspomnienia pięknych chwil z lat młodości i dojrzałości, znaczonych triumfalnym pochodem przez ekrany i sceny.

Rola Marleny Dietrich okazała się dla Barbary Krafftówny doskonałą okazją do ukazania pełni aktorskich i wokalnych możliwości.



♦ Barbara Krafftówna

Wspaniałym, radośnie rozedrganym głosem przypominała „Małego żigolo” i największy bodaj przebój legendarnej niemieckiej artystki – „Ja jestem przecież po to, żeby kochać mnie”.

Olśniewające przedstawienie. Znakomity popis warsztatu. Wielki triumf rzetelnego aktorstwa, który był tak dobrze widoczny we wcześniejszych dokonaniach jubilatki, zwłaszcza w Kabarecie Starszych Panów czy w kinie Hasa i Kutza.

Przedstawienie będzie pokazywane w miastach, które w życiu artystycznym Barbary Krafftówny odegrały znaczącą rolę. Po Gdyni i Warszawie trafi wkrótce do Krakowa. Nie wolno go przeoczyć.

—Janusz R. Kowalczyk

**Remigiusz Grzela „Błękitny diabeł”**, reżeria Józef Opalski i Barbara Krafftówna, aranżacja i opracowanie muzyczne Janusz Sent, pokaz w Warszawie – Teatr Narodowy, 20 listopada